



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (2.)
w dniu 6 grudnia 2011 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Biura Polonijnego Kancelarii Senatu na temat współpracy Senatu RP z Polonią i Polakami za granicą.
2. Plan pracy komisji na rok 2012.
3. Rozpatrzenie wniosku o zlecenie zadania o charakterze inwestycyjnym w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
4. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dzień dobry państwu.

Czy ja mogę siedzieć? Mogę. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Otwieram drugie posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Tak się niefortunnie złożyło, że nie mogłem, niestety, uczestniczyć w pierwszym posiedzeniu, zatem dzisiaj bardzo serdecznie dziękuję za wybór i zaufanie, jakim mnie państwo i Senat obdarzyli, i będę starał się zrobić wszystko, żeby ta kadencja była dla nas jak najbardziej twórcza i owocna.

Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą zawsze odgrywała wielką rolę. Jestem przekonany, że tak pozostanie. Bardzo dziękuję państwu, że zechcieli do niej wstąpić. Jestem przekonany, że wszyscy będziemy aktywnie uczestniczyć w pracach, w życiu komisji, a tym samym w kontaktach z naszymi rodakami.

Ja pozwoliłem sobie, Szanowni Państwo, przesłać państwu porządek obrad, w którym od razu dokonałem autopoprawki. I powiem dlaczego. Mianowicie pierwszym punktem będzie informacja Biura Polonijnego o współpracy z Senatem. Drugim – omówienie planu pracy komisji; mam nadzieję, że państwo zgłoszą wnioski. Trzecim punktem miał być wybór zastępcy przewodniczącego. Ponieważ jednak zgodnie z Regulaminem Senatu komisja może zgłosić do marszałka wnioski – i mam nadzieję, że taki zgłosimy, że państwo go poprą – o zwiększenie liczby zastępców z jednego do trzech, zatem wyboru wiceprzewodniczących dokonamy na następnym posiedzeniu, po decyzji Prezydium Senatu o przyznaniu nam takiej liczby wiceprzewodniczących. Jestem przekonany, że jest to bezwzględnie potrzebne. Mamy takie bardzo ważne tematy: i na Wschodzie, i na Zachodzie, i w związku z tym chcielibyśmy podzielić zakres obowiązków pomiędzy poszczególnych zastępców, panie i panów senatorów wybranych na następnym posiedzeniu. I właśnie ten wniosek to będzie czwarty punkt porządku obrad, który obejmuje sprawy organizacyjne. A zamiast dotychczasowego punktu trzeciego, rozpatrzmy zgłoszony przez Biuro Polonijne jeden wniosek inwestycyjny, jeszcze spośród tych starych wniosków, z tej poprzedniej kadencji. Tak więc zamiast tego trzeciego punktu rozpatrzmy ten wniosek, który zgłosiło Biuro Polonijne.

Państwo pozwolą... Większość z państwa już uczestniczyła w pracach tej komisji, tak jak pani senator Sagatowska. Pani senator była przewodniczącą. Pan marszałek Borowski był przewodniczącym komisji sejmowej w zeszłej kadencji i muszę tutaj powiedzieć, że współpraca między naszymi komisjami układała się chyba znakomicie. Takie było nasze odczucie i mam nadzieję, że pana marszałka również. Teraz także będziemy, jestem o tym przekonany, blisko współpracowali z komisją sejmową.

Wszyscy państwo na pewno znakomicie rozumieją, że ten porządek obrad przyjmujemy. Państwo nie mają do niego żadnych uwag. Skoro nie ma uwag, to go przyjmujemy.

Nim oddam głos Biuru Polonijnemu, a przede wszystkim je przedstawię, to powiem, że tak jak państwo się orientują, właściwie wszyscy mamy dużą wiedzę na temat działania komisji emigracji, bo to jest jedna z najważniejszych komisji. Zawsze tak o sobie mówiliśmy. I rzeczywiście odgrywa ona wielką rolę. Nie będę sięgał do czasów międzywojennych, kiedy Senat opiekował się Polską. Tak jest i dzisiaj, do Senatu to zadanie powróciło za czasów pana marszałka Stelmachowskiego i dzisiaj kontynuujemy tę działalność.

Nie chcę się zagłębiać w plotki, różnego rodzaju informacje dotyczące pieniędzy. Dzisiaj wiemy, jak było do tej pory. To trwało, istniało, i te środki są w Senacie. A jak to będzie wyglądało w nowym budżecie, zobaczymy za kilka tygodni, musimy jeszcze poczekać. Naprawdę trudno mi powiedzieć, jak będzie, bo nikt o konsultacje tutaj nie pytał, poza dziennikarzami, oczywiście, którzy cały czas dopytują się, czy te środki przejdą do MSZ, czy zostaną w Senacie. Pan marszałek powiedział, żebyśmy trwali na posterunku, i tę wiadomość państwu przekazuję.

Chcę powiedzieć, że współpracuje z nami Biuro Polonijne na czele z panem dyrektorem Arturem Kozłowskim. Cała ta silna ekipa, którą dyrektor przedstawi za chwilę, to są pracownicy właśnie tego biura. Bezpośrednio z komisją współpracują dwie panie. Pani Anita Sobańska jest kierowniczką sekretariatu Biura Polonijnego... Jak nie jest, to... Umownie tak ją nazwaliśmy. Pani Renata Rucińska również nas wspiera.

Panie i panów senatorów wszyscy znamy. Są jeszcze z nami dzisiaj panowie redaktorzy – tak? – dziennikarze. No i właściwie to jest pełna prezentacja.

Jeśli można, to może dla porządku przedstawię wszystkich państwa. Pan senator Łukasz Abgarowicz był wiceprzewodniczącym komisji w poprzedniej kadencji.

Pan marszałek Marek Borowski, tak jak powiedziałem, był przewodniczącym komisji sejmowej. Pani Barbara Borys-Damięcka również uczestniczyła w pracach komisji w poprzedniej kadencji. Pan senator Leszek Czarnobaj, z Kwidzyna, w komisji nie był, bo nie był senatorem. Jak wiem, Kwidzyn bardzo blisko współpracuje z Barem i już się domyślam, że sprawy Baru będą najbliższe panu senatorowi. Belchatów reprezentuje pan senator Dobkowski. Nie ma dzisiaj pana senatora. Był senatorem w poprzedniej kadencji, chociaż w naszej komisji nie był. Pan senator Robert Dowhan pochodzi z Zielonej Góry, jest nowym senatorem, tak więc w komisji nie pracował. Pana senatora Mieczysława Gila wszyscy dobrze znamy, jest z Krakowa. Pan senator Stanisław Gogacz był przewodniczącym zespołu do spraw Polaków na Białorusi. Myślę, że my też powołamy taki zespół, bo to bardzo ważny temat, ciągle niezwykle istotny i na pewno do tego zespołu wrócimy. Pan senator Wiesław Kilian jest obecny. Pan senator pochodzi z Wrocławia. Pan senator Marek Konopka reprezentuje głębokie Mazury i ziemię ełcką; był również w komisji w poprzedniej kadencji. Pani senator Sagatowska, jak powiedziałem, była niegdyś przewodniczącą, a także wiceprzewodniczącą komisji, tak więc ma duże doświadczenie. Pan profesor Kazimierz Wiatr, dzisiaj nieobecny, już trzecią kadencję jest senatorem, przewodniczącym komisji do spraw nauki... Tak? Długa nazwa, pamiętam, że na końcu jest wyraz „sport”, to właśnie pamiętam, ale początku nie za bardzo... Pan senator Piotr Zientarski jest niezwykle zabiegany, ale pewnie dotrze do nas. Pan senator Piotr Zientarski był członkiem tej komisji w poprzedniej kadencji i dwie kadencje wstecz także; jest przewodniczącym Komisji Ustawodawczej. Mam nadzieję, że będzie obecny. Zatem się przedstawiliśmy.

Poproszę teraz pana dyrektora, żeby nam powiedział w krótkich zdaniach... nie takich bardzo krótkich... jak wygląda współpraca, jak są rozpatrywane poszczególne wnioski, jaka jest sytuacja z wnioskami na rok 2012, czyli wszystko to, co dotyczy spraw polonijnych. Jak powiedziałem, te wnioski obrabia, że tak nieelegancko powiem, liczne biuro pana dyrektora, ale pracy też mają nie tak znowuż mało.

Panie Dyrektorze, ma pan głos. Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na drugim posiedzeniu komisji biuro pozwoliło sobie przygotować dla państwa garść pewnych informacji. Oczywiście mam nadzieję, że nie będą one nudne również dla tych z państwa senatorów, którzy zasiadają w komisji po raz kolejny. Z góry przepraszam, że pewnie będę mówił o tym, o czym państwo senatorowie doskonale wiedzą, ale z informacji, które otrzymaliśmy, wynika, że na czternastu członków komisji ośmioro z państwa senatorów, czyli ponad 50%, jest tu po raz pierwszy. I w związku z tym postanowiliśmy przygotować dla państwa garść informacji, które mamy nadzieję przydadzą się i usprawnią naszą współpracę.

A w drugiej części, tak jak pan przewodniczący tu zaznaczył, przedstawię, jeśli państwo pozwolą, najświeższą, bo z dzisiaj, informację na temat wniosków, które wpłynęły na 2012 r.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście ta komisja jest niezwykle istotna, nie tylko ze względu na tę funkcję drugiej czy pierwszej izby parlamentu, Izby Wyższej, lecz także z punktu widzenia wielu milionów naszych rodaków rozsiadanych po całym świecie. W coraz pełniejszy sposób, i tu również istotna sprawa, za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych, z którymi Senat współpracuje na co dzień, wielu z nich realizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia – za chwilę o nich powiemy – powodujące, że te środowiska, mniej czy bardziej zorganizowane, mniej czy bardziej skonsolidowane, kultywują wartości nawiązujące do najlepszych polskich tradycji i najlepszej polskiej kultury, religii, języka, a więc tego wszystkiego, co wspólnie nazywamy tutaj umownie polskością.

Komisja ta ma dwojaki wymiar. Ponieważ jej przewodniczący wspólnie z marszałkiem kreuje politykę Senatu, a co za tym idzie i politykę państwa w tym zakresie, tak więc ten pierwszy wymiar to jest wymiar polityczny. Marszałek Senatu jako opiekun Polonii i Polaków za granicą odpowiada na arenie stosunków bilateralnych czy multilateralnych z państwami za sytuację środowisk polskich za granicą. I ten wymiar polityczny staje się, jak państwo wiedzą, coraz bardziej istotny w kontekście nie tylko Białorusi, o której tutaj wiele godzin mówiono podczas posiedzeń tej komisji i zespołu, lecz także w kontekście Litwy i w kontekście Polaków w Niemczech. Wydawałoby się, że ten wymiar polityczny nie ma w dzisiejszej Europie czy na świecie znaczenia, ale rzeczywistość pokazuje, że pewnie jeszcze wielokrotnie władze polskie, w tym marszałek Senatu i senatorowie będą musieli ujmować się za naszymi rodakami za granicą czy zabierać głos w ich sprawach, i to właśnie z politycznego czy społecznego punktu widzenia.

Drugi niezwykle istotny wymiar, o którym pan przewodniczący już wspominał, to jest ten wymiar finansowy. Ponad 48% budżetu Kancelarii Senatu, a więc blisko połowa, to są środki przeznaczone na opiekę, tak to się nazywa, chociaż my tu coraz częściej mówimy: współpracę z Polonią i Polakami za granicą. Od kilku lat to jest kwota 75 milionów zł. Za chwilę będziemy tutaj państwu prezentować pewne dane, które zobrazują naszą pracę przez ostatnie, no nie waham się powiedzieć, sześć lat, to znaczy przez dwie kadencje. I właśnie ten wymiar finansowy będziemy tutaj państwu prezentować. Ale to nie znaczy oczywiście, że wcześniej ta współpraca nie kwitła. Za chwilę pokażemy państwu dane. Powiem tylko, że do tej pory Senat przeznaczył na pomoc Polakom i Polonii na całym świecie ponad 840 milionów zł. To jest niebagatelna kwota, jak na możliwości Polski. I państwa rola w opiniowaniu tych propozycji dla prezydium jest kluczowa.

Od razu zapowiem, że czeka nas wszystkich ciężka praca w zasadzie w pierwszych czterech miesiącach roku kalendarzowego, kiedy to rozpocznie się proces opiniowania i podejmowania decyzji w sprawie dotacji na rok 2012. Jeśli państwo pozwolą, to za chwilę powiem kilka słów o szczegółach.

Biuro Polonijne, którego część pracowników państwo tutaj dzisiaj goszczą, liczy piętnaście osób plus kierownictwo, to znaczy moja skromna osoba i pan dyrektor Romuald Łanczkowski, zastępca dyrektora Biura Polonijnego Kancelarii Senatu. To jest piętnaście osób, których ciężka praca polega nie tylko na zajmowaniu się dotacjami, wymiarem finansowym, kontrolnym, współpracą z NGO, lecz także ma ona inny wymiar – polityczny, merytoryczny. A towarzyszą mi dzisiaj pani Ewa Czerniawska i Katarzyna Bachańska, które zajmują się pracą biura właśnie w sferze kontaktów z naszymi rodakami za granicą. Towarzyszy mi także pani mecenas Joanna Leśniarek, radca prawny, która pracuje w komórce prawnej. To oczywiście jest tylko część pracowników, pozostali dzisiaj trwają na swoich stanowiskach, przygotowują rozdział dotacji na rok 2012.

Proszę państwa, rozpoczniemy to nasze spotkanie od takiej prezentacji, która będzie miała trochę uniwersalny charakter. Oczywiście, gdyby po tej garści wiadomości państwo uznali za stosowne jeszcze zadać pytania, zapytać o jakieś kwestie czy będą chcieli, żeby coś szerzej omówić, to jesteśmy do państwa dyspozycji.

Proszę pana dyrektora o rozpoczęcie.

Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

Moje nazwisko Romuald Łanczkowski. Tak jak powiedział pan dyrektor, mam trochę trudne nazwisko, więc wyświetlę je przez sekundę na ekranie.

Najpierw powiem kilka zdań na temat opieki Senatu nad Polonią i Polakami w II Rzeczypospolitej. Rozpoczniemy od roku 1925, kiedy to powstał Komitet Organizacyjny Zjazdu Polaków za Granicą. I wtedy też rozpoczęły się starania o utworzenie organizacji, która by skupiała Polaków, takiego związku poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatecznie zaowocowało to powołaniem po drugim zjeździe Polaków zza granicy związku Światpol.

Pierwszy zjazd odbył się w roku 1929 i powstała wtedy rada organizacyjna, która koordynowała inicjatywy służące sprawom polonijnym. Na jej czele stanął ówczesny marszałek Senatu Julian Szymański, i od tego momentu datuje się jakby patronat, opieka Senatu nad Polonią za granicą – wtedy jeszcze takiej kategorii „Polacy za granicą” nie było – która trwa do dzisiaj. Do tego faktu odwołuje się również obecnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Tu jest zdjęcie z historycznego zjazdu w gmachu, który państwo już znają, jedyny ostał się z pożogi wojennej.

W roku 1934 odbył drugi zjazd Polaków z zagranicy. I wtedy powołano Światpol. Jego prezesem został marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Zjazdowi towarzyszyły różnego rodzaju uroczystości, takie jak igrzyska sportowców z zagranicy, młodzieży polskiej z zagranicy, wystawa w Muzeum Wojska Polskiego. To była niezwykle duża uroczystość, duże wydarzenie w życiu nie tylko środowisk polonijnych, lecz także Polaków. W ówczesnych władzach Światowego Związku Polaków z Zagranicy, właśnie wtedy wyłonionych, znaleźli się przedstawiciele różnych mniejszości narodowych i religijnych. Była to szeroka reprezentacja.

W okresie międzywojennym wielką wagę przywiązywano do sprawy kształtowania postaw młodego pokolenia mieszkającego poza granicami kraju. I właśnie tym młodym ludziom organizowano różnego rodzaju przeszkolenia, prowadzone w Polsce w ośrodku, którego właścicielem był później Światpol, na Groniku koło Zakopanego. Za chwilę do tego dojdziemy, ja pokażę ten ośrodek. Proszę zobaczyć, to jest przed bramą wejściową. Jeden z artykułów opisujących tegoroczną letnią akcję szkolenia młodych liderów... Nawiasem mówiąc, szkolenia przeprowadzane obecnie w Rzeczypospolitej Polskiej dla młodych liderów polonijnych nawiązują do tamtej idei. To wszystko wiąże się jakby z osobą pana Władysława Zachariasiewicza, nestora Polonii amerykańskiej, który w listopadzie tego roku skończył sto lat.

Ze wspomnień ówczesnego dyrektora, pana Drymera, wynika, że czymś oczywistym było sprowadzanie na różnego rodzaju kursy młodzieży polskiej z zagranicy. Nawiasem mówiąc, te kursy nie były dwutygodniowe, tak jak dzisiaj, czy tygodniowe, lecz roczne, przez cały rok szkolili się na nich młodzież.

Tu macie państwo wykres zaczerpnięty z tego samego artykułu w piśmie „Polacy za Granicą”, pokazujący, ile kursów się odbyło, ile obozów. A kierował tym przedsięwzięciem, wtedy młody, dwudziestokilkuletni, Władysław Zachariasiewicz, dzisiaj już stuletni nestor Polonii Amerykańskiej.

To z kolei jest Gronik. I tu – widok na ośrodek, który, nawiasem mówiąc, funkcjonuje do dzisiaj, tyle że jest własnością Ministerstwa Obrony Narodowej, z tego, co wiem.

Rok 1947 to oczywiście okres likwidacji Senatu. Na scenę polityczną Senat powraca w roku 1989 i staje się jej istotnym elementem. Najpierw, w pierwszej kadencji, był parlament kontraktowy. Senat w całości został wyłoniony w demokratycznych wyborach.

Jako ciekawostkę powiem, że tu jest uchwała jeszcze Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 20 grudnia 1989 r., w której zostało zapowiedziane spotkanie Polonii świata. Zresztą odbyło się ono w Rzymie, w roku 1990.

Jeśli chodzi o dysponentów środków na pomoc Polonii i Polakom z zagranicy, to oczywiście jest ich kilkoro, o czym państwo wiedzą. Największy udział w tych środkach przeznaczonych na wspieranie Polonii i Polaków za granicą ma Senat. Około 38% tych środków jest do dyspozycji Senatu. To jest informacja z roku 2006, ona została zamieszczona w raporcie, który powstał w tamtym czasie, na temat polityki państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą. Tak jak pan dyrektor powiedział, ta kwota to jest ponad 840 milionów zł, z tym że ta wielkość, która jest tu pokazana, dotycząca roku 2011, to są środki przewidziane w budżecie. Tak więc ona może się trochę różnić od tego, co będziecie państwo widzieli w dokumentach w odniesieniu do różnych lat.

Tuż, na tym wykresie jest pokazany podział środków programowych i inwestycyjnych. Czerwony kolor oznacza środki inwestycyjne od czasu, kiedy zaczęto udzielać pomocy Polonii i Polakom za granicą, czyli od roku 1990, do roku 2011. Proporcje są tutaj widoczne. Początkowo tymi środkami dysponowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, a priorytetem był Wschód. Za priorytetowe uznawane były

kwestie związane z odradzaniem się polskości, z oświatą, kontaktami zagranicą z ojczyzną, związane z prasą, redagowaniem pism i audycji telewizyjnych. Pomoc oczywiście jest udzielana w miarę możliwości, aczkolwiek nie jest ona wystarczająca, co będzie wynikać z kolejnych wykresów.

Jeśli chodzi o wymiar finansowy tejże polityki polonijnej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, o czym wspominał pan dyrektor, to powiem, że ta polityka jest realizowana za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych. Pomoc ze środków, którymi dysponuje Senat Rzeczypospolitej Polskiej, trafia, jak tutaj widać, we wszystkie strony świata. Widać to dobrze na tej mapie.

Ten wymiar finansowy w całym przedziale od pierwszej kadencji do ostatniej został zobrazowany na tym schemacie. W pierwszej kadencji było 5 milionów zł, potem odpowiednio: 9 milionów zł, 55 milionów zł, 167 milionów zł, 123 miliony zł, 123 miliony zł i w ostatniej kadencji, którą mamy za sobą, 296 milionów zł; razem ponad 840 milionów zł.

Niestety na temat tej części nic w tej chwili nie wiemy, aczkolwiek próbujemy się dowiedzieć. Udział prezydenta nie ma wymiaru finansowego, w istocie jest to przede wszystkim taki wymiar, powiedziałbym, patronacki, i z tego powodu uwzględniliśmy tutaj również prezydenta jako uczestnika tej polityki polonijnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Budżet Kancelarii Senatu symbolizuje ta kreska, która biegnie równiuseńko dołem. Tak on wygląda na przestrzeni dwunastu lat. Prawdę powiedziawszy, to jest poziom zerowy, dokładniej mówiąc, to jest – za moment pokażę to na wykresie – w tej chwili 0,24%. A zatem, jak widać, w stosunku do tych 313 miliardów 156 milionów zł na początku i 313 miliardów zł w bieżącym roku budżet całej Kancelarii, który wynosi 176 milionów zł, to jest właściwie zerowy poziom.

Teraz proszę spojrzeć na ten wykres, który odzwierciedla budżet państwa na przestrzeni dwunastu lat, do 2011 r. Tutaj jest przedstawiony udział procentowy Senatu w tym budżecie. Rozdział 75101 dotyczy Senatu jako takiego, a więc pań i panów senatorów, Kancelarii Senatu, również nas urzędników. To jest cały budżet Kancelarii Senatu. Ta linia to jest rozdział 75101. A to są sprawy polonijne, dotyczące pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Pozwolę sobie odwołać się do wypowiedzi z ubiegłego roku pana przewodniczącego, marszałka Marka Borowskiego. Powiedział on, że na pomoc Polonii i Polakom za granicą przeznaczają się środki z budżetu państwa w wysokości około 180 milionów zł. I teraz będę cytował z pamięci. Pan marszałek powiedział wtedy, że za te pieniądze, za tę kwotę stanowiącą 0,5% budżetu państwa, nie da się prowadzić sensownej polityki polonijnej.

To nieprawda, Panie Marszałku. Nie 0,5%, tyle nigdy nie było w tym przedziale, najwyższa kwota to było 0,3%. A w tej chwili stanowi ona 0,24%. Tyle środków przeznaczają się na tę pomoc. I jak tu widać, udział środków budżetu Kancelarii Senatu jest niższy niż w roku 2000, podobnie jak środków przeznaczanych na pomoc Polonii i Polakom za granicą. Ten lekki wzrost, który tutaj jest zaznaczony, wiąże się z prezydenturą Polski w Unii Europejskiej. To dlatego w tym ostatnim roku były zwiększone środki w budżecie Kancelarii.

O informację na temat środków na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą w latach 2008–2011 poproszę pana dyrektora. Przekazuję, że tak powiem strzałkę...

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Proszę państwa, Senat szóstej i siódmej kadencji podjął decyzję o zwiększeniu nakładów na tę dziedzinę, o której mówiliśmy, z ponad 50 milionów zł rocznie do 75 milionów zł. I to jest trzecia z kolei kadencja, ona rozpoczęła się wraz z inauguracją obecnie urzędującego Senatu, gdy w planie budżetu, w tym wypadku na rok 2012, jest również kwota 75 milionów zł, w tym 63 miliony zł są na realizację zadań o charakterze programowym, a 12 milionów zł jest na realizację zadań o charakterze inwestycyjnym.

Te dane, które państwo tutaj widzą, to jest podział wewnętrzny budżetu, ponieważ, jak mówiłem, realizujemy te zadania za pośrednictwem organizacji pozarządowych. Zgodnie z polskim systemem prawnym są to głównie fundacje i stowarzyszenia. Ten slajd obrazuje podział środków pomiędzy stowarzyszenia i fundacje. Pozostałe jednostki to zwykle kościelne osoby prawne i inne organizacje, o innej strukturze. I w tym wypadku kwota jest stosunkowo niewielka. Jeśli chodzi o kwestie inwestycyjne, jak państwo widzą, w 2008 r. było 12 milionów zł, w 2009 r. ta kwota była bardzo mocno zwiększona, do 20 milionów zł, a w następnych latach, w 2010 r. i 2011 r., wynosiła ona już odpowiednio 13 milionów zł i 15 milionów zł.

Proszę państwa, to jest zsumowany plan wydatków w poprzedniej kadencji. Jak państwo widzą, na zadania o charakterze programowym było 240 milionów zł, a na inwestycje – 160 milionów zł. Razem Senat siódmej kadencji wydał około 300 milionów zł z pieniędzy budżetu państwa, polskiego podatnika, na realizację zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

Tutaj te dane są precyzyjnie przedstawione. Jak państwo wiedzą, pierwszym etapem jest podejmowanie decyzji, a później jest kwestia realizacji. Niektóre jednostki, bądź to z przyczyn od siebie zależnych, bądź niezależnych, nie mogą realizować zadań w pełni, a czasami rezygnują z realizacji, a więc zawsze wykonanie budżetu nieco różni się od tego, co było zaplanowane. I te kwoty na dole, które państwo tutaj widzą, to są kwoty wykonania w stosunku do zaplanowanych 75 milionów zł. Tak więc widać, że wykonanie jest na poziomie 98%: 74 miliony zł, 73 miliony zł, 73 miliony zł, 74 miliony zł. Razem 296 milionów zł na 300 milionów zł, o których mówiłem przed chwilą.

No i tu z kolei jest informacja na temat organizacji pozarządowych. W tych poszczególnych latach w siódmej kadencji trzysta dwadzieścia sześć organizacji pozarządowych z terenu całej Polski złożyło wnioski dotyczące realizacji zadań o charakterze programowym. I w wyniku decyzji Prezydium Senatu, po zaopiniowaniu wniosków przez komisję, sto siedemdziesiąt dwa podmioty realizowały te zadania. Odpowiednio siedemdziesiąt trzy, sto, sto dziewięć itd.

Tu jest liczba złożonych wniosków. Z roku na rok ona rośnie. Jak państwo widzą, w całej siódmej kadencji było

półtora tysiąca wniosków w sprawie zadań programowych, a jeśli chodzi o zadania inwestycyjne – dwieście czterdzieści sześć. W sumie było niespełna dwa tysiące wniosków. Chciałbym jednak tutaj podkreślić, że to nie jest tożsame z liczbą zadań, bowiem jeśli chodzi o wnioski największych organizacji, o których za chwilę będziemy mówić, czyli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Fundacji „Semper Polonia”, Caritas Polska, Oświaty za Granicą, Parafiady, jeden zawiera od kilkuset do kilku tysięcy pozycji, czyli pojedynczych zadań. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” średnio składa wnioski dotyczące ponad trzech tysięcy zadań. Oczywiście one są zgrupowane tematycznie w tych wnioskach.

Proszę państwa, Prezydium Senatu podejmuje ostateczną decyzję o wysokości i przeznaczeniu dotacji. Robi to na podstawie dwóch uchwał: uchwały o kierunkach i uchwały o priorytetach. Uchwała o kierunkach działań, którą państwo macie w tym żółtym materiale na końcu, jest podejmowana na całą kadencję. Prawdopodobnie niebawem Prezydium Senatu po zaopiniowaniu tej propozycji przez Wysoką Komisję podejmie taką uchwałę na całą kadencję. Druga uchwała, o której tutaj mówiłem, to uchwała o priorytetach. Otóż corocznie, z mniej więcej półrocznym wyprzedzeniem, Prezydium Senatu podejmuje uchwałę o priorytetach na dany rok kalendarzowy. W tym roku Prezydium Senatu poprzedniej kadencji podjęło taką uchwałę o kierunkach i priorytetach, no bo zmiana kadencji nastąpiła w ciągu roku kalendarzowego, ale niebawem oczywiście już nowe prezydium i nowa komisja ponownie zajmą się tymi kwestiami.

Jak państwo widzą, tu jest informacja o tych zadaniach. Tam mieliście państwo tylko liczbę wniosków. Tymczasem tutaj, proszę zwrócić na to uwagę, widać, że w całej siódmej kadencji Senatu państwo senatorowie tej komisji obradowali nad trzynastoma tysiącami siedmiuset osiemnastoma zadaniami. Państwo decydujecie prawie o każdym zadaniu, tak więc to jest naprawdę ogromna praca. Ona odbywa się w pierwszych trzech miesiącach roku kalendarzowego. I między innymi w wyniku obrad tej komisji, państwa pracy, z tych trzynastu czy prawie czterdziestu tysięcy zadań prezydium zleciło do wykonania dziesięć tysięcy sześćset trzydzieści. I to pokazuje, jaki ogrom pracy państwa czeka.

Tutaj z kolei jest informacja dotycząca naszych największych partnerów. Wymienionych jest dziesięciu, ale jak państwo pamiętają z poprzedniego slajdu, jest ich stu siedemdziesięciu sześciu, a ponad trzystu złożyło wnioski. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” w poprzedniej kadencji realizowało zadania dzięki dotacji wynoszącej ponad 105 milionów zł, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” otrzymała 57 milionów zł, Semper Polonia – 25 milionów zł, Caritas Polska – 11 milionów zł, są tu jeszcze: Stowarzyszenie Parafiada, Oświata Polska za Granicą, Wolność i Demokracja, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, Szkoła Liderów i Fundacja Edukacja dla Demokracji. To są tylko te największe podmioty, które uzyskały największe pojedyncze dotacje.

Tutaj też jest bardzo istotny slajd i chciałbym na chwilę się przy nim zatrzymać. Mianowicie to jest właśnie obraz owych dysproporcji, które tak naprawdę będą kanwą pań-

stwa pracy przez najbliższe lata. Ten żółty czy pomarańczowy wysoki słupek oznacza kwoty, o które corocznie wnioskowały organizacje pozarządowe – mówimy teraz wyłącznie o zadaniach programowych – a słupek niebieski to możliwości Senatu. Jak państwo widzą, w zasadzie w każdym roku oczekiwania dwukrotnie przewyższały możliwości. Z tego powodu i w latach następnych, w tej kadencji niestety również, wielokrotnie będziecie państwo musieli decydować o tym, czy pewne zadania mają być realizowane i wybierać te, które nie otrzymają dotacji ze względu na brak możliwości finansowych.

Jeśli chodzi o zadania, to jest liczba wnioskodawców, jak państwo widzą, to liczba wniosków, a tu liczba zadań. Tak więc to też jest obraz tego, nad czym pracujemy.

No i teraz udział procentowy największych organizacji w korzystaniu z dotacji udzielonych w minionej kadencji. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wyraźnie jest tutaj liderem, chociaż wysokość przyznanej mu dotacji z roku na rok maleje. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” jest mniej więcej na tym samym poziomie. Następnie jest Semper Polonia. I dalej są pozostałe organizacje, tych sto kilkadziesiąt drobnych organizacji, które wnioskuje o dotacje na realizację zadań.

I teraz kilka słów, proszę państwa, o samym zleceniu i realizacji zadań o charakterze inwestycyjnym. Tu jest już nieco mniejsza kwota, przeznaczona na dwieście czterdzieści siedem zadań inwestycyjnych. O dotacje na tyle zadań wnioskowano w tej kadencji. Sto trzydzieści trzy zadania zlecono do wykonania, i tyle zadań zrealizowano. Tutaj jest widoczna ta dysproporcja, o której mówiłem w odniesieniu do zadań programowych. To znaczy niebieski słupek oznacza oczekiwania organizacji pozarządowych, jeśli chodzi o inwestycje, a więc także, można powiedzieć, i oczekiwania środowisk polonijnych. No bo każdy wniosek wpływa jednak z potrzeb środowiska. Ten żółty czy pomarańczowy słupek, raczej żółty, oznacza przyznane dotacje. Tak więc widać te dysproporcje, chociażby w roku 2011, co oznacza, że zrealizowana została jedna trzecia oczekiwań. Jak widać, nasze możliwości nie są zbyt imponujące.

Tutaj, jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, jest z kolei podział geograficzny. Niekwestionowanym liderem jest Litwa. Blisko połowa, prawie 43% środków o charakterze inwestycyjnym trafia na Litwę. Jak niektórzy z państwa pewnie się domyślają, konsumentem tych środków na Litwie jest głównie oświata. I to jest jeden z niewielu takich przykładów na świecie, gdzie od wielu już lat udaje się doprowadzić do tego, że nakłady Senatu na nieruchomości związane z oświatą na Litwie zwykle sięgają około 50%, a drugie 50% wyklada niejako samorząd litewski. Oczywiście najczęściej ten samorząd, w którym zasiadają obywatele Litwy polskiego pochodzenia. Faktem jest jednak, że rzeczywiście w zasadzie tylko na Litwie udało nam się doprowadzić do takiej sytuacji, że na realizację większości zadań o charakterze oświatowym władze litewskie, szczególnie właśnie samorząd – czyli władze litewskie nie szczębla państwowego, lecz lokalnego – dokłada około 50%, czasami 30% środków. Tak więc, jak widać, ta kwota jest powiększona o środki samorządu. Pozostałe miejsca na tej liście zajmują Ukraina, Rumunia, Argentyna itd. Sytuacja na Białorusi diametralnie się zmieniła od 2005 r.,

kiedy prezydent Łukaszenka unieważnił legalność Zjazdu Polaków na Białorusi, na którym wybrano na prezesa panią Andżelikę Borys. I od tego czasu nie ma tam możliwości realizacji zadań o charakterze inwestycyjnym, co spowodowało też dużą dekapitalizację majątku, który już tam jest z polskich środków.

Teraz, proszę państwa, informacja o uchwałach i umowach. Jak państwo wiedzą, decyzja Prezydium Senatu kończy się uchwałą w sprawie przyznania dotacji konkretnemu podmiotowi na realizację konkretnych zadań. Następnie na podstawie tej uchwały szef Kancelarii Senatu jako dysponent środków budżetu Kancelarii Senatu zawiera umowę cywilną z jednostką pozarządową, ze stowarzyszeniem bądź fundacją, na realizację tego zadania, tej inicjatywy. No i tutaj są liczby. Jest około dwustu sześćdziesięciu czterech uchwał i dwustu sześćdziesięciu dwóch umów. Tak wyglądała ta kwestia w roku 2011.

I na koniec jeszcze dwie takie uwagi. Otóż z szeroko pojętą tematyką spraw polonijnych, w których komisja również bardzo aktywnie uczestniczy, łączy się działalność jeszcze dwóch instytucji powołanych przez marszałka Senatu. Pierwsza z nich to Polonijna Rada Konsultacyjna, która została powołana na mocy uchwały z 2002 r. Ta rada polonijna to jest ciało przedstawicielskie o charakterze doradczym przy marszałku Senatu. Składa się ona z osób, które są powoływane na okres kadencji przez marszałka Senatu spośród środowisk polonijnych na całym świecie. Jak państwo widzą, tutaj jest krótka notka na temat tego, czym się zajmuje rada polonijna. No i jest pokazana struktura tej rady. Za chwilę państwo to zobaczą. To są członkowie Polonijnej Rady Konsultacyjnej, która w poprzedniej kadencji funkcjonowała przy marszałku Senatu. Myślę, że niebawem pan marszałek podejmie pewnie decyzję o powołaniu składu kolejnej Polonijnej Rady Konsultacyjnej. Każdorazowo kandydatury indywidualnie są rozważane przez marszałka, który decyduje o tym, kogo powołać w jej skład. Jak państwo widzą, przekrój jest w zasadzie ogromny, począwszy od Australii, a skończywszy na Krasnodarze w Federacji Rosyjskiej. Jest reprezentowana Wielka Brytania, a więc Zachód, jest też Wschód, czyli Białoruś, Ukraina, Litwa, Europejska Unia Wspólnot Polonijnych jako instytucja zrzeszająca czterdzieści jeden organizacji europejskich.

Kolejną instytucją, którą pan marszałek zdecydował się powołać, był Zespół Doradców do spraw Migracji Ekonomicznej Obywateli Polskich do Państw Członkowskich Unii Europejskiej. Jak państwo wiedzą, po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. wystąpiło nowe zjawisko, a mianowicie wielu spośród obywateli Rzeczypospolitej z przyczyn ekonomicznych wyjechało z kraju, głównie do państw Unii Europejskiej, i tam rozpoczęło pracę oraz podjęło naukę. Spora część z tych osób wróciła do Polski bądź jeszcze podróżuje po Europie, ale część pewnie osiedli się na dłużej w tych krajach i wiele wskazuje na to, że w przyszłości, jeżeli osiadzie tam na stałe, zasili środowiska polonijne. I w związku z tym pan marszałek postanowił powołać grono fachowców, złożone przede wszystkim z luminarzy polskiej nauki. Jak państwo widzą, z polskiej strony są w tym gronie profesor Okólski, profesor Iglicka, doktor Kubiszewski i Paweł Kaczmarczyk. To osoby z dorobkiem naukowym w tej dziedzinie. Pan

Maciej Bator, pan Marek Czenczek, który już nie jest członkiem tego zespołu, i pani przewodnicząca Helena Miziniak reprezentowali z kolei środowiska Polaków z zagranicy, głównie Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Proszę bardzo.

(Brak nagrania)

Wicedyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Romuald Łanczkowski:

... Organizacja dokonuje preselekcji wniosków, które są do niej kierowane. Część z nich jest odrzucana już na tym etapie, część trafia do Biura Polonijnego. I tak jak w tej chwili, płyną szerokim strumieniem dziesiątki, a nawet powiedziałbym setki wniosków – za moment pan dyrektor też będzie o tym mówił – które tutaj są poddawane ocenie formalnej, rachunkowej i merytorycznej. Część odpada na etapie rozpatrywania przez Biuro Polonijne nie dlatego, że te wnioski są złe, ale ze względu na to, że nie spełniają wymogów formalnych. Na przykład brakuje dokumentów, które powinny być złożone, i mimo że organizacja jest wzywana do ich uzupełnienia – bo taka procedura u nas obowiązuje – nie robi tego. I wtedy te wnioski jakby wypadają z tego koła, które dalej się kręci.

Następny krok to jest opiniowanie tych wniosków przez Zespół Finansów Polonijnych na potrzeby szefa Kancelarii Senatu. I ta opinia trafia od szefa Kancelarii Senatu do Wysokiej Komisji i członków prezydium.

Kolejnym krokiem jest opiniowanie przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą – bądź pozytywnie, bądź negatywnie – tych wniosków, które trafiają na posiedzenie.

W następnej kolejności w Prezydium Senatu zapada decyzja bądź o odrzuceniu wniosku, bądź też – w formie uchwały – o przyjęciu. Po przyjęciu wniosku szef Kancelarii Senatu podpisuje umowę z organizacją pozarządową. Jak było widać na tym wykresie, który pokazywał pan dyrektor, różnica między liczbą umów a uchwał wynosi na przykład dwie, trzy sztuki. I czasami zdarzają się przypadki – rzadkie, bo rzadkie – że organizacja z różnych przyczyn nie realizuje zadania. Wtedy również ten wniosek i to zadanie wypada z obiegu. A pozostałe organizacje realizują zadania i następuje jak gdyby zaspokojenie potrzeby tejże organizacji polskiej lub polonijnej – całościowe lub częściowe. Nie zawsze jest to całościowe zaspokojenie, i nie zawsze częściowe, różnie to jest w różnych przypadkach, dlatego że Senat Rzeczypospolitej Polskiej z założenia nie finansuje tych zadań, lecz je dofinansowuje.

Tak więc można powiedzieć, że ta procedura zamyka się w tych czterech krokach, podejmowanych przez Biuro Polonijne, Zespół Finansów Polonijnych, komisję, prezydium, tak jak widać na tym schemacie. Od chwili, kiedy wniosek wpłynie do Senatu, do momentu skierowania go do realizacji sporo pracy wykonuje właśnie Biuro Polonijne.

Tak więc te potrzeby, o których wspominałem, najpierw są przekładane na wnioski kierowane do polskich organizacji pozarządowych. Stamtąd wnioski trafiają do Biura Polonijnego, gdzie są kategoryzowane, rejestrowane, oceniane pod względem formalnym i merytorycznym,

opiniowane przez Zespół Finansów Polonijnych, a także przez komisję. Następnie prezydium podejmuje decyzję o przyznaniu bądź nieprzyznaniu dotacji. Na potrzeby każdego zadania bądź szeregu zadań podejmuje się uchwałę oraz sporządza projekt umowy bądź też, w późniejszym okresie, aneksów. Biuro Polonijne sporządza po drodze projekt budżetu na kolejny rok budżetowy. Ponadto analizowane są poziomy wykorzystania dotacji, uruchamiane środki, analizowane sprawozdania okresowe, zwłaszcza dużych organizacji, bo one są zobowiązane do składania tychże sprawozdań okresowych. Analizowane są wnioski organizacji o zmiany zakresów. Czyli w ramach tych środków, które są przyznane organizacji, organizacja występuje czasami o zmianę zakresu, a zatem przesunięcie środków w ramach realizowanego zadania. Szef Kancelarii Senatu albo akceptuje tę prośbę, albo też odmawia dokonania zmiany zakresów rzeczowych. Następnym krokiem jest rozliczanie sprawozdań okresowych, kontrolowanie jednostek organizujących i realizujących zadania, analizowanie i rozliczanie sprawozdań rocznych. To kontrolowanie odbywa się w pewnym sensie z takim przesunięciem fazowym, bo rok budżetowy kończy się 31 grudnia, ale zadania są realizowane w kolejnym roku. Za moment będzie to widać w kolejnym okienku. Udzielanie informacji kontrolerom NIK. Te zadania, które są realizowane z budżetu Kancelarii Senatu w całości, i te zadania, które są realizowane przez organizacje pozarządowe, podlegają w każdym roku budżetowym kontroli NIK. Po czym sporządzane są sprawozdania z wykonania budżetu przez biuro w części dotyczącej rozdziału 75 195. I kolejnym etapem pracy przed skierowaniem tego wniosku do realizacji jest analizowanie i rozliczanie sprawozdań końcowych. I właśnie w tym momencie organizacja jest rozliczona, a dokumenty są przekazywane do archiwum.

I teraz wnioski na rok 2012. Ja pozwoliłem sobie uzupełnić tę prezentację o jeszcze jeden slajd, żeby pokazać państwu, jak to wyglądało na przestrzeni od 2002 r. do 2011 r. Pan dyrektor mówił o tym w odniesieniu do kadencji minionej. Tutaj państwo widzicie kwoty, na które składano wnioski, i kwoty przyznane decyzjami prezydium. Trend jest tutaj powiedziałbym dość wyraźnie widoczny. Poziom środków, które były przeznaczone w tych latach, od roku 2007 się nie zmienia, tymczasem potrzeby, jak widać, w tych wnioskach artykułowane wyraźnie rosną. Te kwoty: 86 milionów zł, około 75 milionów zł, zostały przeznaczone na pomoc Polonii i Polakom za granicą. Potrzeby organizacji zgłoszone we wnioskach opiewają na ponad 190 milionów zł. Mówię tu o wnioskach dotyczących zadań programowych i inwestycyjnych. Tak że to dosyć dokładnie jest tu widocznie.

A teraz poproszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Proszę państwa, teraz kilka słów na temat tego, co w pewnym sensie państwa czeka w najbliższych tygodniach i miesiącach.

Otóż wróć jeszcze do tego, o czym była tutaj mowa. I chciałbym bardzo mocno to podkreślić, bo to jest bar-

dzo ważna informacja, która w ostatnim czasie podlegała różnym mutacjom i pewnemu zakłamaniu. Otóż śmiem twierdzić – a ponieważ to się nagrywa i będzie zapisane, więc jeszcze raz podkreślę – śmiem twierdzić, że ten proces, który zachodzi tutaj, w Kancelarii Senatu, jest najbardziej transparentnym w Polsce procesem przyznawania dotacji. Pan dyrektor o tym nie wspomniał, ale trzeba pamiętać, że ów Zespół Finansów Polonijnych, jako organ doradczy Kancelarii Senatu, składa się z przedstawicieli nie tylko Kancelarii Senatu, nie składa się przede wszystkim z przedstawicieli Kancelarii Senatu, bo w skład tego zespołu wchodzi powołani z rekomendacji stosownych ministrów konstytucyjnych przedstawiciele: ministra spraw zagranicznych, ministra edukacji narodowej, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego. A jeżeli jest taka potrzeba, zapraszamy na posiedzenie również przedstawicieli innych resortów, wtedy gdy wnioski rozpatrywane przez Senat takiej kwestii dotyczą. Tak więc, proszę państwa, chciałbym bardzo mocno podkreślić, że w procesie podejmowania decyzji w sprawie dotacji dla środowiska polonijnego, zgodnie z polityką państwa polskiego w tym zakresie, biorą udział nie tylko organy Senatu, lecz także przedstawiciele rządu, przedstawiciele ministrów konstytucyjnych. I oni uczestniczą w tym procesie na pierwszym etapie, tej preselekcji w Kancelarii Senatu, bowiem szef Kancelarii Senatu, podejmując taką decyzję, zagwarantował, że przedstawiciele tych resortów mają wpływ na podejmowanie opinii w zakresie dotacji.

Jak państwo się domyślają, oczywiście niezwykle istotnym elementem w pracy zespołu jest opinia ministra spraw zagranicznych, która opiera się na opinii placówek dyplomatyczno-konsularnych z całego świata. Placówki te opiniują przedsięwzięcia, a równocześnie otrzymują informacje o tym, które środowiska, z jakimi inicjatywami występują do polskich władz. Tak więc to jest bardzo istotna uwaga, ponieważ w ostatnim czasie mówi się o tym, że Senat powinien być bardziej transparentny, czyli większy powinien być udział innych przedstawicieli w tym procesie przyznawania dotacji. Tymczasem od wielu już wielu lat ci przedstawiciele uczestniczą w tym procesie i to z głosem równym pracownikom Kancelarii Senatu, to znaczy, że podczas posiedzeń zespołu ich głos ma taką samą wartość, jak wszystkich pozostałych osób.

Proszę państwa, Zespół Finansów Polonijnych, który obsługuje Biuro Polonijne, rozpoczyna ten proces decyzji. Następnie ta opinia trafia na posiedzenie komisji, właśnie tej, której państwo jesteście członkami, i ta komisja również wysłuchuje rekomendacji z upoważnienia szefa Kancelarii Senatu. Najczęściej dyrektor Biura Polonijnego ma tę przyjemność przedstawiania państwu rekomendacji szefa kancelarii jako dysponenta środków. Państwo podejmują stosowne decyzje, opiniują wnioski, dzielą stanowisko Kancelarii Senatu bądź go nie dzielą.

I następnie te dwie opinie są przedstawiane na posiedzeniu Prezydium Senatu, w którym uczestniczą przewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz dyrektor Biura Polonijnego z ramienia szefa Kancelarii Senatu. Oni również jeszcze podczas posiedzenia prezydium uzasadniają stanowiska reprezentowanych przez siebie instytucji, jeśli można tak powiedzieć, czyli

komisji i Zespołu Finansów Polonijnych. I prezydium podejmuje stosowną decyzję.

Akurat tych wyliczeń nie mam przed sobą, ale chciałbym państwu powiedzieć, że na prośbę członków komisji obliczyliśmy kiedyś, że decyzje Prezydium Senatu są tożsame z opiniami Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w ponad 90%. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy prezydium nie podziela stanowiska komisji bądź nie podziela stanowiska zespołu, ale w ponad 90% stanowiska prezydium są zbieżne ze stanowiskiem komisji. Tak więc udział tu państwa senatorów jest nie do przecenienia.

Tutaj mają państwo też taką informację dotyczącą lat 2001–2011, liczby wniosków; widać na tym slajdzie jak ona rosła. A na tym slajdzie pokazano liczbę pracowników biura. Praktycznie ona jest na tym samym poziomie. Ale to jest tylko taka czysto techniczna informacja.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rok 2012, to niestety z pewnym zaniepokojeniem obserwujemy lawinowy wzrost liczby wniosków. Otóż dane są takie – otrzymałem je dosłownie przed kilkoma minutami – w roku ubiegłym, 13 grudnia 2010 r., bo z takiego dnia mam dane...

Aha, jeszcze jedna bardzo istotna informacja. Jak państwo senatorowie wiedzą, ale jeszcze raz to powtórzę, termin składania do Kancelarii Senatu wniosków na rok 2012 upłynął 30 listopada bieżącego roku, czyli 2011 r. Krótko mówiąc, zasada jest taka, że wnioskodawcy chcący wnosić o dotacje w danym roku kalendarzowym są zobowiązani złożyć wnioski do 30 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy, o którym mówimy. I właśnie 30 listopada, czyli sześć dni temu, minął termin składania wniosków. I tak dla porównania powiem, że w roku ubiegłym, 13 grudnia 2010 r. wpłynęło do Kancelarii Senatu czterysta pięćdziesiąt sześć wniosków na kwotę 134 milionów zł. W tym roku 6 grudnia wpłynęło już pięćset pięćdziesiąt osiem wniosków na kwotę 154 milionów zł, a to jest 248% tego, co mamy do dyspozycji. I chcę państwu powiedzieć, że te wnioski w dalszym ciągu napływają, ponieważ decyduje data stempla pocztowego, a jak państwo wiedzą, większość wniosków jest przysyłana pocztą. Od kilku dni Biuro Polonijne przyjmuje codziennie kilkadziesiąt kolejnych kopert, kilkadziesiąt kolejnych wniosków. Ponadto chcę powiedzieć, że obserwujemy pewną tendencję, którą szczególnie wyraźnie widać w tym roku. Otóż poszczególne organizacje zaczęły składać wiele wniosków. Tegoroczny rekordzista, na razie, jedna z fundacji, złożył pięćdziesiąt dwa wnioski. Tak więc jak gdyby rośnie nie tylko liczba podmiotów, które chcą współpracować z Senatem, lecz także liczba wniosków składanych przez jeden podmiot.

Szanowni Państwo, cały czas mówię oczywiście o zadaniach programowych. Dla orientacji podam państwu, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wnioski na kwotę 48 milionów 837 tysięcy zł. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wysunęła się w tym roku wyraźnie na prowadzenie, złożyła wnioski na 53 miliony 900 tysięcy zł. Mówimy o wnioskach programowych. Tak więc z prostego rachunku wynika – i proszę, żebyście państwo senatorowie wzięli to pod uwagę – że tylko te dwie instytucje, czyli Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, złożyły wnioski na ponad

100 milionów zł, a przypominam, że do dyspozycji mają państwo 63 miliony zł. Można więc zadać sobie pytanie, a gdzie te setki pozostałych... To są tylko dwa wnioski z tych pięciuset pięćdziesięciu ośmiu, które wpłynęły. I to powinno państwu uświadomić, jaka jest skala oczekiwań i chęci współpracy, a jaka jest skala możliwości, które w pewnym sensie też będą państwa ograniczać jako decydujących o współpracy.

Jeśli chodzi o zadania o charakterze inwestycyjnym, to mam już nieco bardziej precyzyjne dane, tak więc też je państwu przedstawię. Do tej pory wpłynęły wnioski na kwotę 30 milionów 766 tysięcy 837 zł, z czego – przypominam – mają państwo do dyspozycji 13 milionów zł. Wnioski złożyło dwanaście podmiotów, na ich czele jest oczywiście Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Te wnioski dotyczą inwestycji w następujących krajach: na Litwie, Ukrainie, w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Rosji, Rumunii, Czechach, na Łotwie, w Mołdawii, na Haiti i Węgrzech. Przy czym kwotowo wygląda to tak: Litwa – ponad 10 milionów zł, Ukraina – 6 milionów zł, Stany Zjednoczone – 5 milionów zł, Hiszpania – 2 miliony zł, Rosja – 2 miliony 500 tysięcy zł, Rumunia – 2 miliony 500 tysięcy zł, Czechy – 480 tysięcy zł, Łotwa – 290 tysięcy zł, Mołdawia – 260 tysięcy zł, Haiti – 188 tysięcy zł, i Węgry – 177 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o podmioty, wnioski złożyły: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” na 19 milionów 900 tysięcy zł, tych wniosków jest dwadzieścia sześć; Fundacja „Bliżej Polski” – trzy wnioski na ponad 6 milionów zł; Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” – dziewięć wniosków na kwotę 1 milion 500 tysięcy zł; Chorągiew Łódzka ZHP – jeden wniosek, 680 tysięcy zł; Prowincja Świętego Antoniego i Błogosławionego Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, franciszkanów – jeden wniosek, 665 tysięcy zł; Prowincja Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – jeden wniosek, 428 tysięcy zł; Regionalne Stowarzyszenie Wschód-Zachód w Płocku – jeden wniosek, 358 tysięcy zł; Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dolińskiej – jeden wniosek, 286 tysięcy zł; Fundacja „Pro Seniore” – 265 tysięcy zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już kończę. Są tu też Fundacja Polska – Haiti, Stowarzyszenie Odnowienia Kościoła w Łopatynie imienia Jana Cichewicza i Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna.

Tak więc, proszę państwa, jeżeli dodać jeszcze te 30 milionów zł, to rzeczywiście będzie kwota około 200 milionów zł, podczas gdy do rozdysponowania jest 75 milionów zł. Tak wygląda sytuacja na tę chwilę, ale wnioski napływają, my to cały czas liczymy.

I ostatnia sprawa, czyli jaka będzie dalsza procedura. Proszę państwa, jako Kancelaria przedstawimy w grudniu Prezydium Senatu projekt podziału budżetu na kierunki określone uchwałą Prezydium Senatu. To będzie wewnętrzny projekt podziału budżetu z uwzględnieniem wspomnianych tutaj przeze mnie wniosków, które wpływają. Prezydium podejmie decyzję o podziale wewnętrznym budżetu, następnie, w styczniu, rozpoczniemy procedowanie od wniosków dotyczących przedsięwzięć realizowanych w pierwszych miesiącach roku kalendarzowego, a więc

w styczniu i lutym. Głównie chodzi o zimowiska. Tych wniosków jest kilkanaście, być może kilkadziesiąt. I następnie, zgodnie z kalendarzem posiedzeń Senatu, będziemy państwa prosić o opiniowanie grup wniosków w podziale na kierunki przy okazji procedowania w Senacie, czyli przy okazji posiedzeń zwoływanych przez Kancelarię Senatu. Dziękuję bardzo.

Jeśli są jakieś pytania, bardzo proszę...

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Już za chwilę oddam głos państwu senatorom. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że ta potężna porcja wiedzy przekazanej na początku świadczy o tym, jak profesjonalny jest zespół Biura Polonijnego, na którym się wspieramy, i o tym, że mamy taki zespół. A co do takich długich wykładów, to mogę państwu obiecać, że już więcej ich nie będzie, aż do początku przyszłego roku. Tak że przetrwamy.

Proszę bardzo. Kto z państwa, pań i panów senatorów, chciałby wnieść do tej niezwykle skomplikowanej wiedzy swoje uwagi, zgłosić wątpliwości, zadać pytania? Cisza. To znaczy wszystko jasne.

Dodam jeszcze, że państwo dostali takie materiały z Kancelarii Senatu, które w zasadzie zawierają również te wspaniałe wystąpienia panów dyrektorów i chyba także taką naszą produkcję o Senacie 2010. Czy tak? Tak. No więc już się dowiedzieliśmy wszystkiego, czego można było się dowiedzieć na ten temat.

Ja mogę państwa zapewnić, że te pierwsze trzy miesiące to będą krew, pot i łzy. To będzie ciężka walka o to, żeby wspierać swoje zaprzyjaźnione strony na Wileńszczyźnie, Ukrainie, w Chicago czy inne. Zdaję sobie z tego sprawę, bo taka jest praktyka. W poprzedniej kadencji jeden z najsłynniejszych senatorów, dziś niestety nieobecny, spod samego Giewontu, ożywał się zawsze, kiedy była mowa o góralskich strojach dla rodaków w Chicago. I było wiadomo, że jest w takim wypadku zwarty i gotowy. Bardzo się gniewał, jak te środki dla Polonii w Chicago były obcinane.

(Głos z sali: ... Chyba nasycony.)

Chyba nasycił się tymi strojami i kierpcami, tak że mamy spokój.

Skoro nie ma pytań, przechodzimy do następnego punktu, a mianowicie planu pracy komisji. Jeżeli państwo podzielą się ze mną, z nami swoimi uwagami na temat planu pracy, to my je zbierzemy razem w jakąś całość i na następnym posiedzeniu przedstawimy.

Po tym, co powiedzieli panowie dyrektorzy, jest oczywiście, że pierwszy kwartał będzie determinowany rozpatrywaniem tej ogromnej liczby wniosków. Ponieważ mamy doświadczenie z poprzednich kadencji, ja pozwoliłem sobie przygotować taki podział na regiony geograficzne. I jeżeli państwo senatorowie uznają za stosowne wpisać swoje nazwisko do którejś z tych grup, to potem będzie nam łatwiej opiekować się nimi czy w jakkolwiek inny sposób interesować. Muszę jednak uprzedzić, że wyjazdy do Japonii czy Nowej Zelandii nie będą tak częste, jak nasze spotkania tutaj, w komisji. Niemniej jednak będę bardzo zabiegać o to, aby państwo odwiedzali naszych rodaków. Od połowy kadencji zwykle jest z tym kłopot, bo wszyscy są już zmę-

czeni. I dlatego na kolejne spotkania, w Wilnie, Grodnie czy we Lwowie trudno znaleźć chętnych. Tymczasem ci z państwa, którzy mają doświadczenie z pracy w komisji, i nie tylko we współpracy z Polonią, wiedzą doskonale, że ta obecność jest szalenie ważna dla naszych rodaków. Tak że bardzo już dzisiaj o to apeluję.

To może ja podam pani senator tę kartkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jakie pani ma komplikacje, Pani Senator?

(Głos z sali: Zazębia się...)

Wszystko się pani zazębia. Będziemy robili wszystko, Pani Senator, żeby się nie zazębiało.

Zapraszam teraz do dyskusji. Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów chciałby zgłosić do planu pracy propozycje, wnioski, uwagi na przyszły rok? Bardzo proszę i zachęcam.

Ja mogę powiedzieć, że z takich większych czy nadzwyczajnych propozycji wymienić należy zjazd Polonii świata, trzeci, jeśli dobrze pamiętam, zjazd Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych wspólnie z Kongresem Polonii Amerykańskiej. To będzie czwarty zjazd, Pani Ewo? Czwarty, chyba jesienią przyszłego roku się odbędzie.

(Głos z sali: W sierpniu.)

W sierpniu. Można powiedzieć, że sierpień to prawie jesień.

Myślę, że jest to bardzo potrzebne i celowe przedsięwzięcie. Ostatni zjazd był w 2007 r. Tak więc po pięciu latach powinniśmy się spotkać, podliczyć i podsumować działalność.

Państwo otrzymali materiały. Są tutaj wpisane wszystkie priorytety i kierunki przyjęte już nawet na przyszły rok. My też będziemy korzystać z tych materiałów. Jest oczywiście, że osobno będziemy debatować na temat oświaty polskiej na Litwie. Ciągłe jeszcze trwają obrady okrągłego stołu, są przedłużone. Tak więc myślę, że na jedno z najbliższych posiedzeń zaprosimy przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej i MSZ, żeby się dowiedzieć, jaka jest sytuacja. Na razie wiemy, że jest zła, że właściwie ten okrągły stół nic nie przyniósł. Litwini nie wycofali się ze swojego stanowiska ani o centymetr. Jedynym plusem, choćby minimalnym, jest to, że są dwa osobne stanowiska, a nie jedno wspólne. W tej sytuacji można powiedzieć, że jest to jakiś plus. Tak że Litwa na pewno będzie jednym z tematów, tak samo Białoruś. I myślę, że jednym z wiceprzewodniczących będzie osoba, która zajmie się właśnie zespołem do spraw Polaków na Białorusi. Jest to o tyle ważne, że jak państwo wiedzą doskonale, niestety jednym z powodów aresztowania i skazania jednego z głównych opozycjonistów, największego na Białorusi, pana Bialackiego była informacja, która wypłynęła z Polski, na temat jego konta bankowego. A chcę tutaj powiedzieć, jeżeli pani senator Borys-Damiecka da mi szansę, że w poprzednich kadencjach my obradowaliśmy na ten temat zawsze z wyłączeniem jawności. I myślę, że ta praktyka będzie kontynuowana. Bo przecież wszystkie informacje na temat pomocy, form i sposobów jej udzielania, wielkości środków przekazywanych dla Polaków na Białorusi natychmiast by trafiały z tego protokołu... Tak że my akurat nie czujemy się winni, chociaż Polska jako taka pewnie tak. I jest nam przykro, że tak się stało. Tak więc nasze informacje są w pełni tajne, tak to określe.

Jeżeli państwo nie mają żadnych propozycji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham? Nie są tajne? Z wyłączeniem jawności. To jest różnica. Ja nie jestem w tym za mocny, ale myślę, że tak się to nazywa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówię o zespole, Panie Dyrektorze. Zespół działa w taki sposób. I my też stosujemy taką praktykujemy. To oczywiście od państwa zależy, ale myślę, że tak samo będziemy rozpatrywali te wnioski. Otóż odbywa się to tak, że najpierw następuje prezentacja tego wniosku, wtedy obecność zleceniodawców jest wskazana. Później, kiedy my debatujemy na temat wniosku i podejmujemy decyzję, wyrażamy opinię, goście nie biorą udziału w posiedzeniu. I wtedy dowiadujemy się o bardzo istotnych szczegółach. Zdarzały się bowiem sytuacje krępujące, a pod nieobecność beneficjenta możemy dowiedzieć się więcej, na przykład, że nie rozliczył się w zeszłym roku albo są inne powody, które Zespół Finansów Polonijnych wskazuje nam jako przyczynę negatywnej opinii.

Jeżeli do planu pracy państwo nie mają żadnych propozycji... To jest początek, mam nadzieję, że potem wszyscy się jakoś rozgrzejemy i będziemy aktywniej działać.

Pani Anito, czy mamy wszystkie państwa adresy e-mailowe? A między sobą też wszyscy je wymienili? Może pani będzie łaskawa rozesłać te adresy jutro, nie dzisiaj, ale jutro, żebyśmy wszyscy mieli ze sobą kontakt.

I bardzo zachęcam państwa do przesyłania propozycji tematów najbliższych posiedzeń. Ja tylko powiem, że oczywiście my sami też jesteśmy w stanie je przygotować, bo jest bardzo dużo ciekawych pomysłów, choćby projekt w sprawie Jana Karskiego, kontynuowany, jeden z najbardziej interesujących w ostatniej kadencji, i jest jeszcze wiele podobnych projektów. Ale oczekuję również pewnej państwa aktywności. Dziękuję bardzo.

Teraz punkt trzeci porządku obrad. Nie będzie wyboru przewodniczącego, będzie natomiast rozpatrzenie wniosku inwestycyjnego. Jest jeden wniosek.

Wnioskodawców nie ma dzisiaj na sali, Panie Dyrektorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może ogłosimy teraz trzy minuty przerwy. Potem pan przedstawi ten projekt.

A państwu dziennikarzom niestety podziękujemy, bo jest taka praktyka, że w czasie obrad na temat wniosków debatujemy sami. Dziękuję bardzo.

Trzy minuty przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Biuro Polonijne w komplecie, tak?

Jeszcze co do takich spraw organizacyjnych powiem, że wspólnie z panią Anitą będziemy zachęcać do tych spotkań. Teraz zbliża się okres świąteczny, więc na pewno będzie dużo zaproszeń na Litwę, Ukrainę i Białoruś na spotkania opłatkowe. Jeśli państwo będą mieli czas i możliwości... Będziemy się kontaktować. To są chyba te najważniejsze momenty w życiu Polonii, właśnie spotkania opłatkowe. Przyjazd państwa zawsze jest dla niej dużą sprawą. Tak że

jak pani Anita naciska, to oznacza, że stoi za nią również moja skromna osoba. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo. Pan dyrektor Kozłowski.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, wykorzystam jeszcze tę chwilę i przekażę państwu informację, która, jak myślę, dla komisji też ma znaczenie.

Otóż zapadła decyzja, aby senacką uroczystość opłatkową, która odbędzie się 20 grudnia o godzinie 14.00 w tej sali, uświetnił występ zespołu dziecięcego z Wilna. Tak więc organizujemy przyjazd dziecięcego zespołu z Wilna, który da taki minikoncert kolęd podczas uroczystości opłatkowej dla całego Senatu 20 grudnia o godzinie 14.00, w trakcie posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

I teraz oddaję panu głos w kwestii punktu trzeciego. Mamy do rozpatrzenia wnioski, jeden z tych, które zostały z zeszłego budżetu, że tak powiem.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tradycyjnie na początku poinformuję państwa o sytuacji finansowej. Jeśli chodzi o budżet, który pozostał do dyspozycji Prezydium Senatu, to na zadania o charakterze programowym pozostała nierozdysponowana kwota 17 tysięcy 274 zł. Jeśli chodzi o zadania o charakterze inwestycyjnym, to ze względu na to, iż Polski Komitet Olimpijski poinformował Prezydium Senatu o niemożliwości realizacji zadania pod tytułem „Remont Ogniska Polskiego w Londynie z przeznaczeniem na Polonijne Centrum Olimpijskie Londyn 2012”, do budżetu Kancelarii Senatu wróciła kwota 175 tysięcy 421 zł. Równocześnie na ostatnim posiedzeniu Prezydium Senatu dopuściło do procedury wniosek złożony po terminie, a jest to wniosek Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która wnosi o kwotę 17 tysięcy 329 zł z przeznaczeniem na zakup materiałów niezbędnych do zainstalowania centralnego ogrzewania w szkole sobotnio-niedzielnej w Żółtkwi na Ukrainie. Kancelaria Senatu sprawdziła ten wniosek i opiniujemy go pozytywnie, jesteśmy za przyznaniem całej dotacji, to znaczy kwoty 17 tysięcy 329 zł. Do tej szkoły uczęszcza tygodniowo sto siedemdziesiąt dziewięć dzieci, które uczą się języka polskiego oraz katechezy. W tych pomieszczeniach są organizowane okolicznościowe spotkania. Szkołę prowadzi delegatura Zgromadzenia Sióstr Świętego Dominika na Ukrainie. Wprawdzie jest tam instalacja gazowa, ale okazało się, że na Ukrainie piec koksowy jest tańszy w eksploatacji, tańsze jest tradycyjne paliwo, tańsze są materiały do instalacji. W związku z tym siostry zwróciły się do Senatu o umożliwienie zakupu pieca. Prezydium Senatu już podjęło w tym roku decyzję o zakupie pieca za ponad 5 tysięcy zł. Teraz siostry zwracają

cają się o środki w takiej wysokości, jak wspomniałem, na zakup materiałów potrzebnych do wymiany instalacji gazowej na koksowniczą. Kancelaria Senatu opiniuje pozytywnie ten wniosek w sprawie dotacji i proponuje przyznać ją w pełnej wysokości. I proszę o to również komisję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana dyrektora odnośnie do pieca koksowniczego? Skoro nie ma pytań, to głosujemy nad przyjęciem uchwały.

Kto jest za przyjęciem uchwały popierającej ten wniosek, proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Popieramy wniosek w sprawie pieca koksowniczego dla siostr... samarytanek?

(Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:...Świętego Dominika.)

Przepraszam. ...Świętego Dominika.

(Głos z sali: Dominikanki.)

Dominikanki, tak.

I przechodzimy do punktu czwartego: sprawy organizacyjne.

Pozwolę sobie przeczytać państwu wspomniany przeze mnie wcześniej wniosek.

„Na podstawie art. 58 ust. 3 Regulaminu Senatu uprzejmie proszę o wyrażenie zgody na wybranie ze składu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą trzech zastępców przewodniczącego. Komisja liczy czternastu senatorów i wnioskowana liczba zastępców zapewni efektywne funkcjonowanie. Z poważaniem”.

To jest wniosek do pana Bogdana Borusewicza, marszałka Senatu.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tej uchwały, proszę podnieść rękę. (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Pani się wstrzymała? Tak? Nie. Przestraszyłem się, że tak.

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy w sprawach różnych ktoś z państwa ma jakiś wniosek, jakieś uwagi?

Skóra nie ma, to życzę przyjemnych mikołajek dzisiaj wieczorem. No i do zobaczenia za dwa tygodnie. Spotkamy się dwudziestego po występach tego chóru dziecięcego z Wilna, po tym koncercie kolęd. Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, już nie chciałem prostować, ale pana profesjonalna wypowiedź zawierała mały błąd. Profesor Marek Okólski jest od niedawna przewodniczącym Komitetu Badań nad Migracjami Polskiej Akademii Nauk. (OD RED. Wprawdzie to zostało powiedziane wyraźnie do mikrofonu, ale nie wiem, czy ma się znaleźć w stenogramie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 22)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii